

Światowy sukces sportowca z Prejłowa

W dniach 24 lipca – 2 sierpnia 2015 roku odbyły się XIV Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Los Angeles. Cykliczne Igrzyska Światowe są sztandarową imprezą ruchu Special Olympics i 2015 roku były największym wydarzeniem sportowym i humanitarnym na świecie. W Igrzyskach wzięło udział 7 000 zawodników, 3 000 trenerów i członków ekip, 170 reprezentacji narodowych, 30 000 organizatorów (wolontariusze i komitet organizacyjny) oraz 500 000 widzów. Jednym z zawodników Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych był Marek Moltko – mieszkaniec Prejłowa.

Kiedy Marek się urodził, nic nie wskazywało na to, że będzie miał problemy ze zdrowiem. Rozwijał się prawidłowo, ale mając 10 miesięcy zachorował na ropne zapalenie mózgu. Choroba uszkodziła centralny układ nerwowy, co spowodowało m.in. zaburzeniami mowy, słuchu, ruchu i ataki epilepsji. Marek został poddany długiej i żmudnej rehabilitacji. Ćwiczenia z siostrą sprawiły, że chłopak polubił sport. We wrześniu 2010 roku, dzięki wsparciu szkoły i klubu, Marek zakwalifikował się do sztafety, która przeniosła znicz olimpijski z greckiego Alexandroupolis do Warszawy na Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych.

W tegorocznej edycji igrzysk sportowiec z Prejłowa startował jako zawodnik w dwóch konkurencjach gimnastyki sportowej. Marek zajął pierwsze miejsce i zdobył złoty medal w skoku „kucznym” i „rozkrocznym”. Zajął również 6 miejsce w układzie ćwiczeń wolnych na planszy.

18 sierpnia w sali konferencyjnej Środowiskowego Domu Samopomocy „HELPER” w Prejłowie odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone Markowi. W wydarzeniu wzięli udział: Wójt Gminy Purda Piotr Płoski, ks. Henryk Błaszczyk – Proboszcz Parafii w Klebarku Wielkim, Prezes Zarządu Europejskiego Centrum Wsparcia Społecznego HELPER Katarzyna Kaczmarek oraz kierownictwo Środowiskowego Domu Samopomocy HELPER Marzena Hajdukiewicz i Iwona Grochulska.

Podczas spotkania sportowiec otrzymał gratulacje, podziękowania i prezenty. Punktem kulminacyjnym spotkania był ogromny tort przygotowany specjalnie dla złotego medalisty. Marek nie krył wzruszenia. Był bardzo przejęty i cieszył się z upominków i gratulacji. Towarzyszyła mu mama.



Drukuj